

MANIFEST

Polska jest Kobietą

Manuela Gretkowska

Politycy zmieniają się, odchodzą z rządu, a kwestia polepszenia warunków życia kobiet i ich praw zostaje niezmienną. Dlatego uważam, że kobiety powinny założyć własną partię, bez względu na to czy mają lewicowe czy prawicowe poglądy. Kobiety, które są aktualnie w parlamencie nie reprezentują wystarczająco naszych interesów. Tkwiąc w sporach ideologicznych nie załatwimy nawet tego minimum spraw dotyczących nas wszystkich i najbardziej bezbronnych – dzieci.

- * opieki medycznej nad kobietami (zwłaszcza w okresie ciąży, porodu, badań okresowych)
- * przyznanie nie jałmużny, ale godnych zasiłków wystarczających na wychowanie dziecka w ubogich rodzinach
- * zlikwidowanie domów dziecka na rzecz domów rodzinnych
- * wyrównanie płac z mężczyznami
- * zaostrzenie kar w przypadku maltretowania kobiet, gwałtu czy zmuszania do prostytucji
- * realna polityka prorodzinna
- * opieka nad samotnymi matkami
- * edukacja seksualna
- * refundacja środków antykoncepcyjnych i leczenia niepłodności
- * możliwość samostanowienia w kwestiach planowania rodziny

Nowoczesne państwo, to już nie tort, z którego ktoś chce wyszarpać swój kawałek kosztem innych grup. To elastyczny mechanizm dostosowujący się do zmian społecznych. Dzięki nim w europejskich krajach anglosaskich czy skandynawskich modernizuje się gospodarka i model opieki socjalnej. Polegający na zdobytym doświadczeniu, że taniej zapobiegać niż ponosić koszty złej polityki społecznej. Według badań socjologicznych, jeśli nie ingeruje się w życie dzieci zanim ukończą pięć lat, na całe życie utrwalają się w nich negatywne wzorce społeczne. Nasze żądania mają doprowadzić do reform skostniałego państwa, unowocześnieniu go tak, by nasze dzieci miały podobne warunki do rozwoju jak w nowoczesnych krajach Unii Europejskiej.

Chodzenie z pikietami pod sejm, manifestacje, zbieranie podpisów, są szlachetną i heroiczną formą protestu, ale jak widać nieskuteczną. Dlatego kobiety powinny wejść do sejmu. Stworzyć realną siłę nacisku politycznego – partię. Nie musimy się tylko buntować, żyjemy w demokracji i możemy sięgnąć po swoje prawa zgodnie z zasadami państwa demokratycznego. Wierzę, że się to nam uda i kobiety będą miały w nowym parlamencie partię reprezentującą swoje interesy.

Polepszenie losu kobiet jest w interesie naszego kraju, więc każdy świadomy tego mężczyzna jest wśród nas mile widziany! Ich ilość w zarządzie partii będzie wyznaczona przez parytet. Ważne są nie cechy płciowe, ale cechy umysłu – przekonanie, że zmodernizowanie Polski jest możliwe przez polepszenie losu kobiet.

Kochać można tylko z nieprzymuszonej woli. Nikt nie ma więc prawa podejmować za dorosłych ludzi decyzji czy chcą kochać, czy mogą i pragną mieć dziecko. Moja pięcioletnia córeczka jest nieplanowaną wpadką. Nie usunęłam ciąży, nie tylko dlatego, że mogłam wychować dziecko i jestem katoliczką. Życie jest dla mnie czymś tak niesamowitym, że prawdopodobnie nie odważyłabym się na aborcję, jestem na to za słaba psychicznie. Ale każda kobieta ma prawo decydować o tym czy ją stać emocjonalnie, materialnie zachować nieplanowaną ciążę. Nie jesteśmy państwem wyznaniowym, więc co może obchodzić niewierzącą Kowalską fanatyzm Wiśniewskiej według której Duch Święty pracuje w prokuraturze i szpera w wyskrobanych macicach?

Falszywy heroizm, fałszywe ideały

Obowiązująca ustawa antyaborcyjna jest według Kościoła kompromisowa. LPR-owscy Ojcowie Założyciele nowej Rzeczypospolitej postanowili ją zaostrzyć i zostać Ojcami wszystkich poczętych i jakkolwiek poczynających sobie Polaków. Nieważne czy ich Matka Polka to przeżyje, czy ma ochotę być matką. Wszechwładza nad kobietami dla Wszechpolaków. Podobnie jest w pierwotnych wspólnotach, gdzie kobiety i dzieci są odsuwane na bok, a decyzje podejmuje rada plemienna obradująca pośrodku wioski, u nas w samym środku Europy. Nie powinno to dziwić, tak samo jest od kilkunastu lat, obojętnie czy rządzi lewica czy prawica. Gdy wojownicy w zbroi garnituru już się dorwą do władzy, kłócą się o podział postkomunistycznego i unijnego łupu: który więcej zagarnie, który ma do niego większe prawo moralne i większe zasługi. Dopelnieniem byłaby podziwiająca ich kobieta. Ideał, o którym na trzeźwo opowiada poseł Piłka: "Zawsze zadowolona i uśmiechnięta chociaż się poświęcająca". Nie wiem z jakim rodzajem kobiet obcuja w nawale zajęć posłowie, ale jest to raczej opis gumowej lali, niż kobiety z krwi i kości. Nikt dzisiaj od kobiet na Zachodzie nie wymaga heroizmu. Życie rodzinne to nie gehenna, a już na pewno nie poświęcanie się męskiemu despotyzmowi wbrew temu co wyobraża sobie Liga Patriarchalnych Rodzin.

Ale problemem nie są rojenia prawicy i Giertycha wyglądającego jak piorunochron naszej nienawiści. Gorsze jest to, że Polacy potrzebują takiego rządu skoro go wybrali.

Bunt to za mało

Walcząc o niepodległość składaliśmy daninę krwi, teraz płacimy rozumem za wywalczoną wolność. Dlatego budząc się rano nie wiem co usłyszę w radio, jaką obłąkańczą próbę zamachu na moje prawa. Nie mam złudzeń, następny rząd może będzie bardziej cywilizowany, ale nie okaże się łaskawszy dla kobiet. Niby dlaczego miałyby zająć się kimś, kto trzyma butelki z mlekiem, a nie z benzyną, przecież polityka to sztuka wywierania nacisku. My, zamiast górniczych petard, możemy rzucić pogardliwe spojrzenia. W następnych wyborach podsunie się nam Tomasz Lisa, żebyśmy miały wytchnienie patrząc na uroczego kandydata. Nikt się z nami nie liczy, a będzie jeszcze gorzej, jeśli same nic nie zmienimy.

Gwałconej Ani przyglądały się obojętnie lub bezradnie jej koleżanki. W Szwecji, w tej strasznie wyzwolonej obyczajowo Szwecji, dziewczynki rozszarpałyby chłopców znęcających się nad jedną z nich. Różnica mentalności i kultury. Tam kobieta jest kimś, u nas przedmiotem do manipulowania między nogami, między przepisami. Niemal w tym samym czasie co śmierć Ani dyskutowano w sejmie o antyaborcyjnych poprawkach. A my, jak te dziewczynki z gdańskiego gimnazjum, biernie się temu przyglądamy, gwałceniu naszych praw.

Nie musimy się buntować, bunt jest bronią niewolników. My, kilkanaście milionów dorosłych Polek, żyjemy w europejskiej demokracji i jesteśmy pełnoprawnymi obywatelami. Mamy wszelkie możliwości sięgnąć po władzę i przestać się gapić na to co z nami wyrabiają. Tak jak w Szwecji, gdzie kobiety zagroziły zorganizowaniem swojej partii. Szantażując rząd stworzyły sobie ciągle udoskonalany przedsmak kobiecego raju. My spróbujmy wyjść z polskiego, kobiecego piekła. Nie wystarczy pójść na manifestację przeciw prawu antyaborcyjnemu. Żeby załatwić wszystkie nasze sprawy musiałybyśmy chodzić codziennie pod sejm.

Skuteczniej będzie do niego wejść na stałe, nie kilkusobową reprezentacją, ale silną partią. Bo Polska to my, gwałcone w naszych prawach, spychane na ostatnie miejsce i nieludzko traktowane. Byle manipulant w stylu peerelowskiego, prowincjonalnego kacyka lekką ręką wydaje z państwowych pieniędzy miliony złotych fundując sobie przystanek kolejowy. Dzieje się to w tym samym kraju, gdzie samotnym matkom bez żadnych dochodów rzuca się jednorazowo jałmużnę czterdziestu złotych na kredki dla dziecka (przypadek mojej siostry, służę kwitami). Porzucane przez mężczyzn jak psy w lesie jesteśmy przywiązane nie do drzew, ale do naszych dzieci i wyjemy z rozpaczą nie mając za co ich wyżywić. Albo z obawy o to gdzie mieszkać i z czego żyć tkwimy w upokarzających związkach z pijakiem, brutalnie chroniąc dzieci przed nędzą. Wykorzystywanie tej naszej wrażliwości i sumienia państwowi sadyści na etatach nazywają z lubością "poświecaniem się rodzinie".

Kilkadziesiąt lat temu pierwszego lekarza stosującego znieczulenie przy porodzie ścigała policja za występowanie przeciw boskiemu prawu – cierpienia za grzech pierworodny. Gdy w latach siedemdziesiątych dyskutowano we Francji o aborcji, argumentem jej przeciwników było przekonanie, że "...idiotki masowo się wyskrobiają przed sezonem narciarskim".

Nie obchodzi mnie, co na temat porodów i aborcji mają do powiedzenia kolejne rządy w Polsce. Polska jest kobietą i musi mieć zagwarantowaną lepszą ochronę prawną kobiet, opiekę socjalną dla matek, komfortowe porody z darmowym znieczuleniem, refundowane środki antykoncepcyjne i oświatę seksualną w szkołach.

Samopomoc kobiet

Kiedyś marksiści wciskali nam, że wolność to nieświadomiona konieczność. Teraz wmawia się nam, że prawdziwa wolność to konieczność nieświadomienia naszych dzieci. Kobiety, dziewczyny, matki – nie możecie tego znieść. Skarżyć się mogą kobiety w islamie, bo mężczyźni prawnie za nie decydują. My nie mamy jak one zasłoniętych szmatami oczu, my je mamy dobrowolnie zamknięte.

W dodatku władza dawno straciła prestiż. Widzimy jej mechanizmy; prostytutki gangsterskimi metodami dopychają się o swoje. Kosciół, za komuny ostoja wolności, ma tyle własnych problemów, że nie jest w stanie zatroszczyć się nawet sam o siebie. Nikt inny oprócz nas nam nie pomoże. Nie wierzcie żadnym obietnicom polityków, wierzcie tylko sobie.

Mam w domu małą Polkę, jak wy chcę dla niej dobrego życia. Dając jej tak na imię marzyłam dla niej o wspanialej Polsce. Dlatego nie mogę usiedzieć w domu zastanawiając się co dalej? Zdesperowana poszłam do pięciu sąsiadek w mojej wsi. Okazało się, że myślą podobnie. One następnego dnia dogadały się z innymi. Wypróbowana i skuteczna metoda wzorowana na zorganizowanej w piątce Armii Krajowej. W dwa dni jest już nas dwadzieścia pięć. To nie jest szaleństwo, ale metoda by w postępie (geometrycznym) zebrać się i wywalczyć swoje. Możemy w kilkadziesiąt tysięcy pójść pod sejm i zademonstrować naszą siłę, ale najważniejsze jest stworzyć do następnych wyborów partię i wejść z nią do sejmu. Nie być na lewo, ani na prawo, być sobą bez względu na sympatie polityczne. Jesteśmy najbardziej przedsiębiorcze w Europie, a zarazem

najbardziej upokarzane. Możemy wszystko i nie mamy nic oprócz wewnętrznego sprzeciwu. Zróbmy chociaż tyle – zorganizujmy się. Zawalczmy o siebie, bo Polska to nie oni, POLSKA JEST KOBIETĄ !!!

Wyślijcie wiadomość na adres polskajestkobieta@gmail.com. Ci, którzy zamierzają pisać obelgi albo bzdury mają do tego każde inne forum i trybunę sejmową. Zarezerwowałam domenę www.polskajestkobieta.org – trzeba ją uruchomić. Proszę zgłaszajcie się – informatyczki, graficzki, gospodynie, bezrobotne, ekonomistki, światli mężczyźni, prawniczki, kobiety znane i nieznane, proszę Was o to dla naszych małych Polek, dla nas, bo Polska jest kobietą!!!